



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

OPINIA AMICI CURIAE

Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

w sprawie wniosku grupy posłów na Sejm o stwierdzenie niezgodności:

1) art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 594),

2) art. 104 ust. 5 ustawy, o której mowa w pkt 1,

w zakresie obejmującym niewynikającą z ustawy kompetencję kierownika urzędu stanu cywilnego do przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w

drodze transkrypcji zawartego za granicą związku niestanowiącego

małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny,

z art. 7 i art. 10 w zw. z art. 18 i w zw. z art. 90 ust. 1 oraz z art. 18 Konstytucji

RP,

rozpatrywanego pod sygn. akt K 10/26



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

1. Uwagi wprowadzające

Grupa posłów na Sejm RP zaskarżyła zakresowo dwa przepisy obowiązującej ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego¹ (dalej jako „PASC”), które odpowiednio regulują tzw. transkrypcję obligatryjną (art. 104 ust. 5 PASC) oraz klauzulę porządku publicznego uniemożliwiającą dokonanie transkrypcji (art. 107 pkt 3 PASC). Przepisy te obowiązują w niezmienionym brzmieniu od ich wejścia w życie, czyli od 1 marca 2015 r. (art. 149 PASC), i przez lata były jednolicie interpretowane w judykaturze – głównie sądów administracyjnych, bo te były właściwe to rozpatrywania spraw z tego zakresu – jako zakazujące dokonania transkrypcji aktu „małżeństwa” zawartego między osobami tej samej płci ze względu m.in. na brzmienie art. 18 Konstytucji RP. Orzecznictwo to było spójne z judykaturą Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego dotyczącą treści i znaczenia art. 18 Konstytucji RP. Pomimo tego – zainspirowana raczej odosobnionymi wypowiedziami popełnionymi w szeroko rozumianym piśmiennictwie oraz działalnością Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej *ultra vires*² – w praktyce stosowania prawa pojawiła się nowa interpretacja obu przepisów wskazanych w *petitum* wniosku grupy posłów, zawierająca treść normatywną całkowicie odmienną, wręcz całkowicie sprzeczną z brzmieniem tychże przepisów (nowa norma prawna), zgodnie z którą transkrypcja aktu „małżeństwa” zawartego za granicą między osobami tej samej płci jest możliwa, a nawet konieczna.

Właśnie ta nowa norma prawna wykreowana przez organ władzy sądowniczej, jakim jest Naczelny Sąd Administracyjny (dalej także jako „NSA”), i przypisana przez NSA art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 PASC, które przyznaje kierownikowi urzędu stanu cywilnego (dalej jako „USC”) kompetencje do przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zawartego za granicą związku niestanowiącego małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny – została zaskarżona we wniosku grupy posłów na Sejm RP z 27 marca 2026 r. (na marginesie warto zauważyć, że w istocie wnioskodawcy zwracają się o wydanie wyroku interpretacyjnego, a nie zakresowego³).

Uzasadniając kompetencję Trybunału Konstytucyjnego do zbadania zaskarżonej treści normatywnej, wnioskodawcy na s. 2 i 3 wniosku trafnie wskazali – z powołaniem się na ugruntowane orzecznictwo sądu prawa, którego nie trzeba tu powtarzać – że kognicja Trybunału Konstytucyjnego obejmuje nie tylko treść normatywną uchwaloną przez ustawodawcę (wypowiedź normatywną

¹ Dz. U. z 2026 r. poz. 393.

² *Ultra vires* oznacza naruszenie w sposób kwalifikowany (istotny) zasady kompetencji przekazanych, co ma miejsce wówczas, gdy akt instytucji UE wyraźnie wykracza poza kompetencje przyznane i gdy waga tego naruszenia jest systemowo znaczna (wyrok TK z 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, OTK ZU A/2022, poz. 65, pkt III.4.1).

³ Różnicę między wyrokiem zakresowym a interpretacyjnym syntetycznie przedstawia A. Mączyński, J. Podkowik, komentarz do art. 190, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, s. 1186–1187 i cytowana tam literatura.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

pochodzącą od prawodawcy), ale także tę ukształtowaną w procesie stosowania prawa. Należy przy tym zauważyć, że zasadniczo ukształtowanie normy prawnej w procesie stosowania prawa równoznaczne jest z utrwaloną w sposób oczywisty praktyką stosowania przepisu przez sądy, w tym Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny.

Niewątpliwie zaskarżona we wniosku grupy posłów na Sejm RP z 27 marca 2026 r. treść normatywna została ukształtowana w procesie stosowania prawa i przypisana art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 PASC, ponieważ nastąpiło to w drodze wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, który przyjął takie właśnie rozumienie zaskarżonych przepisów i w efekcie zobowiązał kierownika USC do dokonania przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zawartego w Berlinie aktu „małżeństwa” między dwoma mężczyznami, czyli do czynności jawnie sprzecznej z polskim porządkiem prawnym. Rzeczywiście, trudno przyjąć, iż zaskarżona treść normatywna stanowi wyraz utrwalonego orzecznictwa sądowego, bo w judykaturze NSA więcej jest wyroków całkowicie odmiennie interpretujących art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 PASC⁴. Jak należy przypuszczać, Trybunał Konstytucyjny, zastrzegając we wcześniejszym orzecznictwie wymóg powtarzalności praktyki stosowania prawa, kierował się zasadą powściągliwości sędziowskiej i nie chciał zbyt „szybko” ingerować w działalność sądów ostatniej instancji, dając tym organom możliwość wyrugowania błędnej wykładni – szczególnie niekonstytucyjnej – za pomocą instrumentów, którymi dysponują, pozostawiając wariant bezpośredniej ingerencji dopiero jako „ostateczność”. Niemniej jednak pogłębiający się aktualnie kryzys konstytucyjny, wyrażający się m.in. mniej lub bardziej ostentacyjnym nierespektowaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – jak i samej Konstytucji RP oraz obowiązujących ustaw – przez niektóre organy władzy publicznej, w tym także niektórych sędziów (a co za tym idzie niektóre składy orzekające sądów), uprawnia do przyjęcia stanowiska, że Trybunał Konstytucyjny, kierując się ochroną wartości konstytucyjnych, jest władny dokonać kontroli hierarchicznej zgodności każdej normy prawnej, która przez organy władzy publicznej, w szczególności sprawujące wymiar sprawiedliwości, została przyjęta za podstawę prawną indywidualnego rozstrzygnięcia, także jeśli ma charakter precedensu⁵.

Potwierdzeniem trafności tej konstatacji jest wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego, w którym przyznano, iż: „W szczególnych przypadkach, ze względu na wagę sprawy oraz pozycję ustrojową sądu, skutkującą znaczeniem ostatecznych orzeczeń TSUE, Europejskiego Trybunału

⁴ *Vide* pkt 3.5. i 5. niniejszej opinii.

⁵ W istocie rzeczy norma prawna wykreowana przez NSA w wyroku z 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, stanowi precedens prawotwórczy (ustanowienie nowej normy prawnej przez organ stosujący prawo), czyli nieznaną Konstytucji RP z 1997 r. źródło prawa, co już samo w sobie czyni zaskarżoną treść normatywną niezgodną z art. 87 Konstytucji RP.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

Praw Człowieka, Sądu Najwyższego czy Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej także: NSA), przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym może być norma prawna, powstała – nawet *de facto* – w rezultacie pojedynczej wypowiedzi orzeczniczej. Decydujące znaczenie przypisać należy skutkowi takiego ostatecznego orzeczenia sądu najwyższej rangi, a nie ilości wypowiedzi orzeczniczych o normie prawnej stanowiącej następnie przedmiot kontroli TK⁶.

Argumentem za dopuszczalnością kognicji Trybunału Konstytucyjnego względem normy prawnej jeszcze „nieutralonej” jest także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) z dnia 25 listopada 2025 r. w sprawie C-713/23, Jakub Cupriak-Trojan, Mateusz Trojan przeciwko Wojewodzie Mazowieckiemu⁷, którym poczuł się związany skład orzekający NSA wydający wyrok z 20 marca 2026 r., II OSK 216/21, w którym uznano, że państwo członkowskie UE jest zobowiązane w jakiś sposób uznać „małżeństwo” zawarte między osobami tej samej płci w innym państwie członkowskim UE. Wprawdzie wspomniany wyrok został wydany przez TSUE *ultra vires*, niemniej nie można wykluczyć, że będzie oddziaływał na orzecznictwo polskich sądów w praktyce, a taka okoliczność wydaje się wręcz wysoce prawdopodobna⁸.

2. Opinia Instytutu Ordo Iuris

Zważywszy na treść wniosku grupy posłów na Sejm RP z 27 marca 2026 r. i wskazane wzorce kontroli, zaprezentowane powyżej uwagi wprowadzające oraz nieco uprzedzając dalsze rozważania, Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris pragnie przedstawić Wysokiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu następującą opinię:

- 1) art. 104 ust. 5 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2026 r. poz. 393) rozumiany w ten sposób, że nakazuje lub zezwala na przeniesienie do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji dokumentu potwierdzającego zawarcie za granicą związku niestanowiącego małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, jest niezgodny z art. 7, art. 10 oraz art. 18 w zw. z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP;
- 2) art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego rozumiany w ten sposób, że dokonanie transkrypcji dokumentu potwierdzającego zawarcie za granicą związku niestanowiącego małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny nie narusza podstawowych zasad

⁶ Wyrok TK z 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, pkt III.1.6.

⁷ ECLI:EU:C:2025:917.

⁸ Kolejnym przykładem zastosowania zaskarżonej treści normatywnej jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 15 kwietnia 2026 r., sygn. akt II SA/Go 673/25, CBOSA.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jest niezgodny z art. 7, art. 10 oraz art. 18 w zw. z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP.

Podzielając stanowisko wnioskodawców, że w drodze zaskarżonej treści normatywnej przyznano kierownikowi USC kompetencje w sposób niezgodny z obowiązującym prawem, co przesądza o niezgodności z art. 7 Konstytucji RP, jak również, iż pozaustawowy tryb wygenerowania zaskarżonej treści normatywnej (w drodze wyroku NSA) przesądza o niezgodności z art. 10 Konstytucji RP, poniżej Instytut Ordo Iuris pragnie zwrócić szczególną uwagę – w kontekście ostatniego z wskazanych wzorców – na treść i znaczenie art. 18 Konstytucji RP, zakres kompetencji TSUE i rolę Protokołu w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa⁹ oraz istotę transkrypcji obligatoryjnej.

3. Treść i znaczenie art. 18 Konstytucji RP

3.1. Małżeństwo to wyłącznie związek kobiety i mężczyzny (definicja i tożsamość)

Zgodnie ze zdecydowanie dominującym w polskiej doktrynie prawa i trafnym poglądem – w pierwszych latach obowiązywania Konstytucji RP wręcz wyłącznym – ustrojodawca jednoznacznie wskazał, że w polskim prawie małżeństwem jest wyłącznie związkiem kobiety oraz mężczyzny¹⁰. W tym kontekście odnotowania wymaga, że zawarta w art. 18 Konstytucji RP definicja małżeństwa niewątpliwie nie jest definicją klasyczną¹¹, a nawet nie reprezentuje formuły typowej dla definicji równościowej, choć w istocie nią jest. Komentatorzy ustawy zasadniczej zwracają bowiem uwagę,

⁹ Dz. U. z 2009 r. poz. 1569 (Protokół – s. 15348); Dz. Urz. UE C 306 z 17.12.2007, str. 156.

¹⁰ W. Borysiak, komentarz do art. 18, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 483–484; M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4, s. 23; R. Szytchmiller, *Konstytucyjna ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender*, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, t. 27, s. 228; B. Banaszak, *Konstytucyjna regulacja małżeństwa a prawo do zawarcia małżeństwa*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2014, s. 77 i n.; W. Skrzydło, komentarz do art. 18, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Lex 2013; B. Banaszkiwicz, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, nr 3, s. 591 i n.; D. Dudek, *Opinia w sprawie ustawy o związkach partnerskich*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 4, s. 177; M. Szydło, *Opinia prawna na temat petycji nr 145-243/17 w sprawie wprowadzenia ustawowej możliwości zawierania związków partnerskich*, znak: BAS-WAP-1317/2017, s. 9 i n., [https://orka.sejm.gov.pl/petycje.nsf/nazwa/243/\\$file/243.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/petycje.nsf/nazwa/243/$file/243.pdf); T. Smyczyński, *Ochrona rodziny w Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 2, s. 7–8; M. Olszówka, *Konstytucyjny obowiązek otoczenia małżeństwa ochroną i opieką*, [w:] M. Gołowkin-Hudala, A. Wilk, P. Sobczyk (red.), *Prawa i obowiązki członków rodziny*, t. I, Opole 2017, s. 13–15. Podobnie uważają L. Garlicki, komentarz do art. 18, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, uwagi 6–8; R. Piotrowski, *Opinia w sprawie ustawy o związkach partnerskich*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 4, s. 183–184; M. Pilich, *Związki quasi-małżeńskie w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 2, s. 86–87, jednak ci autorzy dopuszczają instytucjonalizację związków partnerskich.

¹¹ Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2007, s. 48–49.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

że analizowana definicja małżeństwa ma w gruncie rzeczy postać definicji zakresowej¹². Przychylić się zatem trzeba do poglądu, zgodnie z którym redakcja językowa art. 18 Konstytucji RP wskazuje, że ustrojodawca nie konstytuuje tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, a tylko taki stan rzeczy potwierdza (w konsekwencji nie jest władny zmienić tożsamości małżeństwa)¹³. Innymi słowy, prawodawca konstytucyjny jedynie „daje wyraz ukształtowanemu przez wieki rozumieniu pojęcia małżeństwa”¹⁴. Okoliczność ta potwierdza tezę o odwołaniu się przez ustrojodawcę do naturalnej koncepcji małżeństwa i rodziny (instytucji prawa naturalnego). Stylistyka zawartego w art. 18 Konstytucji RP zdania nie może pozostawiać żadnych wątpliwości, że rozważany przepis w sposób jednoznaczny wyraża tożsamość małżeństwa, którą jest związek kobiety i mężczyzny. Art. 18 Konstytucji RP stanowi wyraz woli ustrojodawcy nie w tym sensie, że ustanawia coś, czego wcześniej nie było, lecz deklaratoryjnie potwierdza, że porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje do wiadomości, iż małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny oraz że tylko taka relacja oddaje tożsamość i istotę małżeństwa. Sytuacja normatywna jest zatem analogiczna jak w przypadku art. 30 Konstytucji RP, który nie ustanawia godności człowieka źródłem jego praw i wolności, ale jedynie potwierdza, że taka relacja występuje i zobowiązuje władze publiczne do respektowania tego elementu porządku prawnonaturalnego.

Art. 18 Konstytucji RP zawiera zatem konkretną merytoryczną treść, bowiem formułuje dwie zasadnicze cechy istotne małżeństwa, tj. monogamiczność oraz różnicę płci małżonków (kobieta i mężczyzna)¹⁵. Ustrojodawca uznał bowiem, iż ochrona tożsamości małżeństwa stanowi kwestię na tyle istotną dla ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej, że należy to podkreślić bezpośrednio w Konstytucji RP. Nie oznacza to oczywiście, że każdy związek spełniający przesłanki monogamiczności oraz odmienności płci osób go tworzących będzie małżeństwem (wymagane jest jeszcze zawarcie, czyli zgodna wola obu nupturientów wstąpienia w związek małżeński i brak negatywnych przesłanek zawarcia związku małżeńskiego); pozwala jednak przyjąć z całą pewnością, że w świetle Konstytucji RP związki, które tych cech są pozbawione, w polskim porządku prawnym małżeństwem nie są i być nie mogą.

¹² W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 477–478. Godzi się odnotować, że w literaturze przedmiotu wyróżnia się tzw. definicje nawiasowe, które są tworzone właśnie poprzez wtrącenie definiensa w treść przepisu przez prawodawcę (M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002, s. 193–195), przy czym definiens nie musi być zawsze zamieszczony w nawiasie, lecz także jako wyodrębnione wtrącenie.

¹³ B. Banaszek, „*Małżeństwo jako związek...*”, s. 603.

¹⁴ B. Banaszek, *Konstytucyjna regulacja małżeństwa...*, s. 77.

¹⁵ A. Tunia, *Ochrona małżeństwa i rodziny w prawie polskim oraz w prawie wewnętrznym Kościołów chrześcijańskich*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2010, t. 13, s. 99; por. też L. Garlicki, komentarz do art. 18..., uwaga 5. W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 480, wskazuje także, że cechą charakterystyczną małżeństwa jest jego zinstytucjonalizowane zawarcie („obowiązek jego rejestracji może być wprost wyprowadzany z istoty tej instytucji”).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

3.2. Małżeństwo najbardziej optymalne dla założenia rodziny oraz realizacji macierzyństwa i rodzicielstwa

Szczególne znaczenie normatywne art. 18 Konstytucji RP wynika także z jego usytuowania w rozdziale I ustawy zasadniczej zatytułowanym „Rzeczpospolita”, który normuje fundamentalne dla Państwa Polskiego zasady ustrojowe (podstawowe zasady porządku prawnego). Ustrojodawca w tym przepisie kształtuje nie tyle instytucję małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny (ponieważ definicja ma charakter deskrypcyjny, a nie preskryptywny), co czyni obowiązek ochrony i opieki nad nim jedną z naczelných zasad ustrojowych RP. Konstytucja RP wyznacza nie tylko podstawowe zasady ustroju politycznego, ale także ustroju społeczno-gospodarczego. Jednym z fundamentów ustroju społeczno-gospodarczego Rzeczypospolitej – obok instytucji ekonomicznych, takich jak własność prywatna czy wolność działalności gospodarczej – są instytucje społeczne, czyli rodzina, stanowiąca pierwotną i naturalną wspólnotę ludzką, oraz właśnie małżeństwo, które jest naturalnym i przez ustrojodawcę preferowanym środowiskiem zakładania rodziny. Trafnie przeto wskazuje się, iż „preferowaną konstytucyjnie wizją rodziny jest trwały związek mężczyzny i kobiety, nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”¹⁶. Innymi słowy, enumeracja w jednym przepisie małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa jako instytucji podlegających ochronie i opiece wskazuje, że wolą ustrojodawcy jest takie konstruowanie polityki państwa, aby małżeństwo cały czas pozostawało najbardziej optymalnym związkiem dla założenia rodziny oraz realizacji macierzyństwa i rodzicielstwa. Kolejność tej enumeracji należy uznać za nieprzypadkową i tym samym wyznaczającą wyraźny kierunek prowadzenia polityki rodzinnej Rzeczypospolitej Polskiej. Znaczenie małżeństwa z perspektywy ustroju (społecznego) państwa podkreśla umieszczenie gwarancji dla małżeństwa i rodziny tuż po przepisach traktujących o zasadach ustroju politycznego, natomiast przed tymi, które dotyczą zagadnień gospodarczych¹⁷. Rodzina i małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny – służąc podkreślanemu w Preambule do Konstytucji RP zobowiązaniu Narodu Polskiego do przekazania przyszłym pokoleniom wszystkiego, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku polskiej państwowości – stanowią fundament ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zauważyć trzeba, że art. 18 Konstytucji RP współkreuje aksjologię ustrojową – i w konsekwencji – aksjologię całego porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – co wynika m.in. z jego umiejscowienia w rozdziale I Konstytucji RP¹⁸. Oznacza to, że analizowany przepis determinuje rozumienie wszystkich innych przepisów dotyczących małżeństwa i rodziny, zarówno tych o randze

¹⁶ M. Zubik, *Podmioty konstytucyjnych wolności, praw i obowiązków*, „Przeгляд Legislacyjny” 2007, nr 2, s. 41.

¹⁷ W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 466.

¹⁸ *Ibidem*.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

konstytucyjnej, jak i podkonstytucyjnej¹⁹. Omawiana regulacja stanowi zatem dyrektywę interpretacyjną dla pozostałych przepisów konstytucyjnych, ustawowych i podustawowych, nakazującą każdorazowo zdekodowanie takiej treści normatywnej, która umożliwi najpełniejszą realizację zasady otoczenia małżeństwa ochroną i opieką²⁰. Sam art. 18 Konstytucji RP musi być z kolei interpretowany w zgodzie z Preambułą do Konstytucji, która odwołuje się m.in. do chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu Polskiego, co m.in. potwierdza, że w polskim prawie małżeństwo to związek jednej kobiety i jednego mężczyzny.

Konsekwencją przyjętej w Konstytucji RP systematyki, jako wyrazu szczególnej doniosłości materii regulowanej w przepisach rozdziału I ustawy zasadniczej, jest konieczność zastosowania szczególnych rygorów ewentualnej modyfikacji art. 18, które określone zostały w art. 235 ust. 5 i 6 Konstytucji RP – z możliwością skutecznego wnioskowania przez podmioty uprawnione o przeprowadzenie referendum zatwierdzającego ustawę o zmianie Konstytucji, jeśli jej przedmiotem byłby art. 18 ustawy zasadniczej²¹.

3.3. Zasada otoczenia małżeństwa ochroną i opieką podstawą ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 18 Konstytucji RP – oprócz potwierdzenia, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny oraz kluczową instytucją ustroju społecznego i wartością konstytucyjną – stanowi, że małżeństwo, wymienione wraz z rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem, znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wchodząc zbyt głęboko w rozważania dotyczące istoty oraz różnic między opieką i ochroną – szczególnie jeśli uwzględni się, iż to wyrazy bliskoznaczne – należy zauważyć, że ustrojodawca, nakazując władzy publicznej troskę o kogoś lub o coś używa odmiennych sformułowań: „opieka” (art. 36), „ochrona” (art. 24), „szczególna pomoc” (art. 71), „specjalna opieka” (art. 19), „poszanowanie i ochrona” (art. 30) oraz właśnie „ochrona i opieka” (art. 18). Próbując uchwycić różnice znaczeniowe między tymi sformułowaniami, można dokonać ich gradacji, za kryterium przyjmując intensywność nakazu troski i wsparcia ze strony władzy publicznej. I tak wyrażeniem zawierającym nakaz troski i wsparcia w sposób najmniej intensywny będzie zapewne „ochrona” lub „opieka”, zaś sformułowaniem wyrażającym najsilniejszy wyraz troski, najwyższy standard wsparcia będzie niewątpliwie „poszanowanie i ochrona”. To ostatnie wynika z faktu, że obowiązek „poszanowania i ochrony” odniesiony jest do godności człowieka, która jest źródłem wolności i praw każdego człowieka. Godność człowieka to podstawowa i

¹⁹ Tak np. M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny...*, s. 26.

²⁰ M. Szydło, *Opinia prawna...*, s. 5-6.

²¹ L. Garlicki, komentarz do art. 18..., uwaga 7; W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 484.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

centralna wartość, fundament całego porządku aksjologicznego, konstytucyjnego i prawnego państwa. Stąd artykulacja sposobu afirmacji godności – „poszanowanie i ochrona” – jest z pewnością formą, za pomocą której ustrojodawca wyraża najwyższy stopień zobowiązania władzy publicznej do troski i wsparcia dla danej instytucji. Nie trudno zauważyć, że bardzo zbliżony, choć nieidentyczny, zwrot „ochrona i opieka” pojawia się właśnie w art. 18 Konstytucji RP w odniesieniu do małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa (tylko dwukrotnie nakaz troski i wsparcia ustrojodawca wyraża za pomocą koniunkcji). Należy zatem uznać to za formułę nieco „słabszą” od tej wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP, niemniej na pewno zawiera w sobie nakaz wsparcia zdecydowanie silniejszy niż pozostałe przepisy ustawy zasadniczej nakazujące władzy publicznej troskę czy szczególną troskę. W konsekwencji skonstatować trzeba, że poprzez świadome użycie takiej, a nie innej formuły nakazującej organom władzy publicznej troskę i wsparcie, wolą ustrojodawcy było zapewnienie i zagwarantowanie w ustroju społecznym Państwa Polskiego pierwszoplanowej roli przynależnej małżeństwu i rodzinie (a także macierzyństwu i rodzicielstwu).

Wprowadzenie zasady otoczenia małżeństwa ochroną i opieką jako zasady ustrojowej, jako podstawowej zasady ustroju społecznego i porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, wywołuje daleko idące konsekwencje i nakłada obowiązki, adresowane tak do ustawodawcy zwykłego, jak i do wszystkich organów władzy publicznej²². Przede wszystkim wszelkie organy władzy publicznej powinny dążyć do afirmacji małżeństwa, podejmować działania mające na celu umocnienie więzi rodzinnych i zachowania trwałości węzła łączącego małżonków (preferencje w prawie podatkowym, ubezpieczeń społecznych, oświacie itd.). Ponadto z zasady ochrony małżeństwa wyprowadzić należy zakaz instytucjonalizacji związków konkurencyjnych bądź alternatywnych wobec małżeństwa, zarówno między osobami różnej, jak i tej samej płci. W świetle aksjologii konstytucyjnej związki alternatywne czy konkurencyjne wobec małżeństwa powinny pozostać prawnie indyferentne²³. Z jednej strony art. 18 Konstytucji RP zabrania ich afirmacji (co siłą rzeczy godziłoby w autorytet instytucji małżeństwa i podważało wyjątkowość tej instytucji); z drugiej zaś strony ustawodawca zwykły nie jest uprawniony do ingerencji w życie prywatne osób, które w związkach takich pozostają (tj. nie zdecydowały się wstąpić w związek małżeński), co gwarantuje art. 47 Konstytucji RP²⁴. „Treścią art. 18 Konstytucji RP jest ustanowienie adresowanego do ustawodawcy zakazu rejestrowania związków faktycznych dwojga osób fizycznych (niezależnie od płci osób w nich pozostających) w sposób inny niż poprzez nadanie im charakteru małżeństwa. Te zaś zostało

²² M. Szydło, *Opinia prawna...*, s. 5–6; o charakterze art. 18 Konstytucji RP jako normy programowej zob. także: L. Garlicki, komentarz do art. 18..., uwaga 4.

²³ M. Olszówka, *Konstytucyjny obowiązek otoczenia...*, s. 17–18.

²⁴ B. Banaszkiewicz, *„Małżeństwo jako związek...”*, s. 619 i n.; M. Szydło, *Opinia prawna...*, s. 11–12.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

ograniczone jedynie do związków pomiędzy kobietami i mężczyznami (...)²⁵.

Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że poddanie jakiegokolwiek innego związku regulacji prawnej w postaci jego formalnego zarejestrowania (czyli instytucjonalizacji) tworzyłoby nowy status prawnorodzinny osób znajdujących się w takim związku i tym samym zbliżałoby ów status do małżeństwa. Stąd też rozwiązanie takie byłoby z pewnością niezgodne z art. 18 Konstytucji RP. W świetle atrybutów małżeństwa cechą decydującą o nadaniu związkowi charakteru alternatywnego wobec małżeństwa jest już sam fakt prawnej rejestracji takiego związku i wynikające stąd nadanie jego uczestnikom nowego statusu prawnego (prawnorodzinnego)²⁶, nawet jeżeli nie wiązałoby się to z określeniem jakichś istotnych praw i obowiązków stron tego związku.

Z perspektywy wykładni funkcjonalnej art. 18 Konstytucji RP należy podzielić stanowisko, że małżeństwo jest trwałym „związkiem mężczyzny i kobiety, powstałym z ich woli, jako równoprawnych stron w celu wspólnego pożycia, realizacji dobra małżonków, dobra założonej rodziny i jej celów społecznych”²⁷. Otoczenie małżeństwa (związku kobiety i mężczyzny) szczególną opieką i ochroną ze strony władz publicznych nie jest arbitralną czy nawet swobodną decyzją prawodawcy. Małżeństwo – wraz ze sformalizowaną formą zawarcia oraz prawną kontrolą rozwiązania – spełnia doniosłą funkcję stabilizującą stosunki społeczne²⁸. Przede wszystkim jednak małżeństwo realizuje funkcję prokreacyjną i wychowawczą, która – jakkolwiek niekiedy deprecjonowana – wpłynęła na decyzję prawodawcy konstytucyjnego o potwierdzeniu w polskim porządku prawnym kształtu instytucji małżeństwa ugruntowanego w europejskiej kulturze prawnej²⁹. W świetle wynikającej z Konstytucji RP aksjologii stwierdzić trzeba, że prawodawca wyraził preferencję dla małżeństwa jako optymalnego środowiska służącego realizacji funkcji prokreacyjnej i wychowawczej. Stąd obowiązkiem państwa jest podejmowanie działań, aby realizacja funkcji prokreacyjnej i wychowawczej w jak najmniejszym stopniu odbywała się poza małżeństwem. Normatywnego obowiązku ochrony małżeństwa ani jego definicyjnego związku z rodziną w żadnym razie nie redukuje ani nie modyfikuje okoliczność, że nie każde małżeństwo wychowuje dzieci, jak również fakt, iż niektóre dzieci znajdują się pod opieką rodzicielską konkubentów³⁰.

Konsekwencją respektowania art. 18 Konstytucji RP w porządku prawnym Rzeczypospolitej

²⁵ W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 484.

²⁶ *Ibidem*, s. 484–485; B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, komentarz do art. 18, nb. 1; B. Banaszkiwicz, „*Małżeństwo jako związek...*”, s. 618–623, 632–635.

²⁷ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014, s. 24.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Pomimo, że posiadanie potomstwa nie jest elementem konstytuującym małżeństwo – por. D. Dudek, *Opinia w sprawie ustawy...*, s. 177. Także L. Garlicki, komentarz do art. 18..., uwaga 5, zauważa, że rodzicielstwo jest „aksjologicznie preferowanym” elementem małżeństwa.

³⁰ M. Olszówka, *Konstytucyjny obowiązek otoczenia...*, s. 18.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

Polskiej na poziomie podkonstytucyjnym (ustaw i aktów wykonawczych) musi pozostać brak instytucjonalizacji (możliwości rejestracji, której konsekwencją jest podleganie określonemu reżimowi prawnymi określającymi prawa i obowiązki stron) w jakiejkolwiek formie związków alternatywnych czy konkurencyjnych wobec małżeństwa, czyli związku kobiety i mężczyzny, które obejmują wszelkiego typu kohabitacje faktyczne – niezależnie od nazwy – dwojga lub więcej osób fizycznych, takich jak: związki partnerskie, konkubinaty czy układy jednopłciowe. Oparcie istniejącego w Rzeczypospolitej ładu społecznego na monogamicznym małżeństwie, będącym związkiem kobiety i mężczyzny, ma status zasady ustrojowej, co jednoznacznie wskazuje na niemożność wydania przez prawodawcę zwykłego regulacji, które stałyby w sprzeczności z art. 18 Konstytucji RP. Przypomnieć trzeba, że art. 18 Konstytucji RP formułuje zasadę ustrojową otoczenia małżeństwa ochroną i opieką, co samo w sobie stanowi wystarczające uzasadnienie obowiązku odrębnego i preferencyjnego traktowania małżeństwa oraz małżonków względem wszelkich innych (nawet potencjalnych) związków alternatywnych i osób w nich uczestniczących.

3.4. Jednoznaczna intencja twórców ustawy zasadniczej

Powyżej zaprezentowane rezultaty wykładni językowej, systemowej i teleologicznej (funkcjonalnej) art. 18 Konstytucji RP potwierdza przebieg prac legislacyjnych nad jej przyjęciem. W toku dyskusji w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (dalej jako „KKZN”) nad treścią rozważanego przepisu wyraźnie wskazywano na intencję związaną z redakcją tego przepisu. W wypowiedziach członków KKZN oraz ekspertów wyraźnie jest dostrzegalne, że intencją twórców przepisu było odwołanie się do natury małżeństwa (jego „zastanej” koncepcji). Dodanie do projektowanego przepisu art. 18 Konstytucji RP formuły definicyjnej miało zatem wykluczać możliwość ukształtowania w ustawodawstwie zwykłym małżeństwa jako związku innego niż zawierany pomiędzy kobietą i mężczyzną³¹. Warto zaznaczyć, że ostateczną redakcję art. 18 Konstytucji RP nadało Zgromadzenie Narodowe podczas drugiego czytania projektu Konstytucji 21 marca 1997 r., kiedy została przyjęta większością 432 głosów spośród 477 głosujących (wymagana większość 2/3 wynosiła 318 członków Zgromadzenia Narodowego) poprawka nr 47 chroniąca tożsamość małżeństwa, czyli dookreślająca wyraz „małżeństwo” zwrotem „jako związek kobiety i mężczyzny”³². W konsekwencji zwrot „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny” trzeba interpretować nie jako preferencję prawodawcy dla określonej formy małżeństwa – obok innych jego hipotetycznych odmian – lecz jako stwierdzenie faktu, że małżeństwo to związek kobiety i

³¹ Szczegółowo obrady KKZN w tym względzie relacjonuje B. Banaszkiwicz: *„Małżeństwo jako związek...”,* s. 642 i n. oraz W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 467–473; także środowiska lewicowe zaakceptowały taką treść przepisu konstytucyjnego (M. Szydło, *Opinia prawna...*, s. 20–21).

³² Sprawozdanie Stenograficzne z 3 posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniach 21 i 22 marca 1997 r., cz. II, s. 11, [https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy2.nsf/wgPOS/ZN3-2/\\$file/ZN3-2.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy2.nsf/wgPOS/ZN3-2/$file/ZN3-2.pdf).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

mężczyzny, a nadto obowiązkiem władz publicznych jest ochrona (tożsamości) małżeństwa i opieka nad nim.

3.5. Potwierdzenie doniosłości art. 18 Konstytucji RP w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie i konsekwentnie podkreślano, iż „małżeństwo (jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny zdeterminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji. Zmiana tego statusu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu rygorów trybu zmiany Konstytucji, określonych w art. 235 tego aktu”³³. „W żadnym wypadku, także ze względów formalnoprawnych, zmiana charakteru czy statusu małżeństwa w polskim systemie prawnokonstytucyjnym nie mogłaby przyjąć formy ratyfikowanej umowy międzynarodowej (nawet: ratyfikowanej w sposób kwalifikowany)”³⁴.

Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wskazał, że wśród wartości chronionych na poziomie ustrojowym „prawodawca konstytucyjny wysuwa na pierwszy plan małżeństwo i rodzinę opartą na małżeństwie”³⁵, a nie np. osoby samotnie wychowujące dzieci. Wprawdzie art. 71 ust. 1 Konstytucji RP przyznaje rodzinom wielodzietnym oraz niepełnym „prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”, to jednak trzeba pamiętać, iż „art. 18 jest wyrazem tej samej aksjologii, która inspirowała treść art. 71 Konstytucji”³⁶. Trybunał Konstytucyjny zauważył także, że „w świetle aksjologii przyjętej w obowiązującej w Polsce Konstytucji, rodzina i małżeństwo są wartościami, które zajmują szczególnie wysoką rangę w hierarchii wartości konstytucyjnych”³⁷.

W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny zdecydowanie podkreśla, iż rozwiązania prawne nie mogą „prowadzić, choćby nawet pośrednio, do osłabiania trwałości więzów rodzinnych przez takie rozwiązania, które preferowałyby wychowywanie dzieci tylko przez jednego z rodziców albo nawet przez oboje z nich, ale bez zawierania związku małżeńskiego”³⁸. „Ochrona rodziny realizowana przez władze publiczne musi uwzględniać przyjętą w Konstytucji wizję rodziny jako trwałego związku mężczyzny i kobiety nakierowanego na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”³⁹. W cytowanym orzeczeniu z 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08, sąd prawa

³³ Wyrok TK z 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04, OTK ZU 5A/2005, poz. 49, pkt III.8.4. Formalna dopuszczalność zmiany art. 18 Konstytucji RP w niczym nie uchybia poczynionej wyżej uwadze o tożsamości małżeństwa, która ma proveniencję prawnonaturalną (podobnie jak hipotetyczna derogacja art. 30 Konstytucji RP nie zmieniłaby ontologicznej istoty wolności i praw człowieka).

³⁴ *Ibidem*, pkt III.16.6.

³⁵ Wyrok TK z 16 lipca 2007 r., sygn. akt SK 61/06, OTK ZU 7A/2007, poz. 77, pkt III.6.

³⁶ Wyrok TK z 18 maja 2005 r., sygn. akt K 16/04, OTK ZU 5A/2005, poz. 51, pkt III.4.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08, OTK ZU 3A/2011, poz. 22, pkt III.4.3.

³⁹ *Ibidem*.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

jednoznacznie przestrzegł organy władzy publicznej, aby kreując różne formy wsparcia dla rozmaitych kategorii osób, niezależnie od relacji, w jakich pozostają – nawet wykonując postanowienia ustawy zasadniczej – zawsze pamiętały o bezapelacyjnym pierwszeństwie, które Konstytucja RP nadaje małżeństwu jako preferowanej formie związku konstytuującego rodzinę.

Ponadto w wyroku z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż art. 18 Konstytucji RP „z jednej strony, stanowi dyrektywę interpretacyjną pozostałych norm konstytucyjnych i ustawowych nakazującą najpełniejszą realizację zasady ochrony macierzyństwa, rodzicielstwa i małżeństwa. Z drugiej strony, art. 18 Konstytucji pełni rolę normy programowej. Jest on elementem przyjętej przez ustrojodawcę aksjologii konstytucyjnej”⁴⁰. W konsekwencji „Art. 18 Konstytucji określa cele działalności organów władzy publicznej”⁴¹. Z kolei w wyroku z 10 marca 2015 r., sygn. akt P 38/12, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „art. 18 Konstytucji wyraża podstawową zasadę ustroju państwa”⁴².

W najnowszej judykaturze Trybunał Konstytucyjny, konfrontowany już z postulatami reinterpretacji art. 18 Konstytucji RP w kierunku oczekiwanym przez przeciwników ustrojowej ekskluzywności statusu małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, zaznaczył: „Konstytucja nie zawiera kierowanego do ustawodawcy nakazu, zobowiązującego do wprowadzenia regulacji umożliwiającej zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci. Z analizy przepisów Konstytucji wynika wniosek wręcz przeciwny: gdyby ustawodawca wprowadził regulację umożliwiającą zawieranie małżeństw jedнопłciowych, pozostawałoby to w sprzeczności z art. 18 Konstytucji, definiującym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”⁴³.

Doskonale znaczenie art. 18 Konstytucji RP wyłożył Sąd Najwyższy w wyroku z 6 grudnia 2007 r., stwierdzając: „Przewidziana w art. 18 Konstytucji ochrona małżeństwa oznacza, że prawnie zalegalizowany związek kobiety i mężczyzny pozostaje pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Ochrona małżeństwa przejawia się m.in. w tym, że do innych związków nie stosuje się skutków prawnych wynikających z zawarcia małżeństwa oraz że nie dopuszcza się takiej wykładni i stosowania przepisów, które prowadziłyby do zrównania pod względem prawnym małżeństwa i innych form pożycia. Ze względu na konstytucyjną zasadę ochrony małżeństwa oraz brak podstaw do uznania braku regulacji prawnej związków pozamałżeńskich za lukę w prawie, niedopuszczalne jest stosowanie unormowań z zakresu prawa małżeńskiego (w tym wspólności majątkowej i podziału dorobku), nawet w drodze analogii, do innych niż małżeństwo stosunków cechujących się istnieniem

⁴⁰ Wyrok TK z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09, OTK ZU 4A/2011, poz. 32, pkt III.3.4.

⁴¹ Wyrok TK z 3 grudnia 2013 r., sygn. akt P 40/12, OTK ZU 9A/2013, poz. 133, pkt III.10.1.

⁴² Wyrok TK z 10 marca 2015 r., sygn. akt P 38/12, OTK ZU 3A/2015, poz. 29, pkt III.5.2.

⁴³ Postanowienie TK z 1 lipca 2021 r., sygn. akt SK 4/19, OTK ZU A/2021, poz. 52, pkt II.2.3.4.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

więzi osobisto-majątkowych”⁴⁴.

Podobnie stanowisko zaprezentowano w opinii Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego dotyczącej projektu ustawy o umowie związku partnerskiego z 2012 r.: „Z art. 18 Konstytucji RP wynika przyznanie heteroseksualnej parze małżeńskiej ochrony i udogodnień, jakie nie przysługują parom, które nie chcą lub nie mogą zawrzeć małżeństwa. Konstytucyjne znaczenie małżeństwa dla istnienia rodziny uzasadnia szczególne unormowania o charakterze protekcyjnym i promocyjnym w systemie prawa. Nie mogą być one kwestionowane z powołaniem na inne normy Konstytucji, w szczególności art. 32 Konstytucji (zasada równości, zakaz dyskryminacji)”⁴⁵. Nie jest to odosobnione stanowisko Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, które już w 2011 r. – nie bez racji – podkreślało, że „instytucjonalizacja konkubinatu kobiety i mężczyzny oraz związku osób tej samej płci może być postrzegana jako naruszenie zasady równości. Brak bowiem, analogicznych jak w przypadku małżeństwa, względów prawnych (art. 18 Konstytucji) i społecznych”⁴⁶.

W tym samym duchu wielokrotnie wypowiadał się również Naczelny Sąd Administracyjny. Przykładowo, w 2016 r.: „Ochrona małżeństwa przejawia się m.in. w tym, że do innych związków nie stosuje się skutków prawnych wynikających z zawarcia małżeństwa oraz że nie dopuszcza się takiej wykładni i stosowania przepisów, które prowadziłyby do zrównania pod względem prawnym małżeństwa i innych form pożycia. Ze względu na konstytucyjną zasadę ochrony małżeństwa oraz brak podstaw do uznania braku regulacji prawnej związków pozamałżeńskich za lukę w prawie, niedopuszczalne jest stosowanie unormowań z zakresu prawa małżeńskiego (w tym wspólności majątkowej i podziału dorobku), nawet w drodze analogii, do innych niż małżeństwo stosunków cechujących się istnieniem więzi osobisto-majątkowych”⁴⁷; „Jest wobec tego oczywiste, że małżeństwem w świetle Konstytucji i co za tym idzie – w świetle polskiego prawa, może być i jest wyłącznie związek heteroseksualny, a więc w związku małżeńskim małżonkami nie mogą być osoby tej samej płci”⁴⁸; w 2018 r.: „Przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – na użytek klauzuli porządku publicznego – należy brać pod uwagę m.in. art. 18 Konstytucji RP, który definiuje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, a tym samym

⁴⁴ Wyrok SN z 6 grudnia 2007 r., sygn. akt IV CSK 301/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 29.

⁴⁵ Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, *Opinia o projekcie ustawy „O umowie związku partnerskiego”, przedstawionym przez Klub Parlamentarny „Platforma Obywatelska” (który wpłynął do Sekretariatu Marszałka Sejmu RP 31 sierpnia 2012 r.)*, znak: BSA I-021-345/12, Warszawa 2012, s. 4, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/313EBB097F909446C1257AA8004A5EF0/%24File/825-001.pdf>.

⁴⁶ Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, *Opinia o poselskim projekcie ustawy „O umowie związku partnerskiego” (druk Sejmu RP VI kadencji nr 4418)*, znak: BSA I-021-135/11, Warszawa 2011, s. 9, [http://orka.sejm.gov.pl/druki6ka.nsf/0/d04003af581a7633c12578ee0028b6bb/\\$file/4418-001.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/druki6ka.nsf/0/d04003af581a7633c12578ee0028b6bb/$file/4418-001.pdf).

⁴⁷ Wyrok NSA z 11 marca 2016 r., sygn. akt II FSK 1682/14, CBOSA.

⁴⁸ Wyrok NSA z 25 października 2016 r., sygn. akt II GSK 866/15, CBOSA.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

wynika z niego zasada nakazująca jako małżeństwo traktować w Polsce jedynie związek heteroseksualny⁴⁹; w 2020 r.: „Przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – na użytek klauzuli porządku publicznego – należy brać pod uwagę art. 1 k.r.o. a zwłaszcza art. 18 Konstytucji RP, które to przepisy definiują małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, a tym samym wynika z niego zasada nakazująca jako małżeństwo traktować w Polsce jedynie związek heteroseksualny. Tym samym wpisanie zagranicznego dokumentu do polskich ksiąg stanu cywilnego zawierającego treść sprzeczną z istniejącym porządkiem prawnym, byłoby nie do pogodzenia z art. 1 § 1 k.r.o. i art. 18 Konstytucji RP⁵⁰”.

3.6. Próba reinterpretacji

Niezależnie od jednoznacznie wyrażonej woli ustrojodawcy, w piśmiennictwie pojawiły się próby podważenia oczywistej treści normatywnej zawartej w art. 18 Konstytucji RP⁵¹. Ci – niestety coraz liczniejsi – zwolennicy poglądu o dopuszczalności uznania „małżeństw” osób tej samej płci w polskim porządku prawnym opierają się przede wszystkim na osobliwej wykładni art. 18 Konstytucji RP, jak gdyby kierowali się dewizą, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą. Gdyby na poważnie potraktować głoszony postulat, że art. 18 Konstytucji RP nie definiuje małżeństwa, a nakaz ochrony i opieki nie musi dotyczyć wyłącznie małżeństwa, czyli związku zawartego między kobietą a mężczyzną, to należałoby konsekwentnie dopuścić, iż ustawodawca zwykły może ustanowić małżeństwa, związki partnerskie – lub inaczej nazwane instytucje prawa rodzinnego, które imitują małżeństwo – o dowolnej konstelacji podmiotowej, liczbie uczestników, a nawet rozszerzyć o rzeczy, np. „małżeństwem” mógłby zostać związek człowieka z robotem wyposażonym (lub nie) w sztuczną inteligencję czy nawet ze zwierzęciem (kotem, psem). Natomiast art. 18 Konstytucji RP to – na gruncie krytykowanej tu koncepcji interpretacyjnej – tylko napis w dzienniku urzędowym, który świadczy o zawartym niegdyś kompromisie politycznym w Zgromadzeniu Narodowym, niemającym i niemogącym mieć znaczenia normatywnego⁵².

Co więcej, gdyby ten niezwykle osobliwy rodzaj rozumowania odnieść do pozostałych przepisów

⁴⁹ Wyrok NSA z 28 lutego 2018 r., sygn. akt II OSK 1112/16, CBOSA.

⁵⁰ Wyrok NSA z 25 lutego 2020 r., sygn. akt II OSK 1059/18, CBOSA.

⁵¹ Np. E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 6, s. 21–34; A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 4, s. 67–87. Pogląd o braku definicji małżeństwa w art. 18 Konstytucji RP zyskał akceptację dwóch składów orzeczniczych NSA – wyroki z: 6 lipca 2022 r., sygn. akt II OSK 2376/19; 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, CBOSA – lecz należy je traktować w kategoriach ekscesu orzeczniczego (P. Tuleja, komentarz do art. 18, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, uwaga 1, podaje nieprawdziwą informację, iż NSA również w orzeczeniach o sygn. akt II OSK 2552/16 oraz II OSK 388/20 przyjął, że „art. 18 nie wyklucza instytucjonalizacji małżeństw homoseksualnych”, co nie znajduje żadnego potwierdzenia w treści obu judykatów).

⁵² Krytykę tego sposobu argumentacji przedstawia M. Olszówka, *Konstytucyjny obowiązek otoczenia...*, s. 13–14, 18.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

ustawy zasadniczej, to należy zauważyć, że zastosowanie tego sposobu wykładni pozwala przyjąć, że ustawodawca zwykły może wprowadzić trzecią albo i czwartą izbę parlamentu (byleby zachował Sejm i Senat), Radę Państwa jako kolejny organ władzy wykonawczej albo nadać prawa wyborcze do Sejmu wszystkim ludziom na świecie, bo przecież obywatele polscy nie zostaliby ich pozbawieni, a Konstytucja RP przecież nie wprowadza *expressis verbis* zakazu żadnej ze wspomnianych hipotetycznych regulacji⁵³.

4. Zakres kompetencji TSUE i rola Protokołu w sprawie stosowania Karty

Wskazana w pkt 3.6. niniejszej opinii wykładnia art. 18 Konstytucji RP – która w zasadzie zaprzecza całej treści normatywnej zawartej w tym przepisie – zyskała jednak wsparcie ze strony TSUE, ponieważ we wspomnianym pkt 1 niniejszej opinii wyroku z 25 listopada 2025 r. w sprawie C-713/23 przyjął, że państwo członkowskie UE jest zobowiązane w jakiś sposób uznać „małżeństwo” zawarte między osobami tej samej płci w innym państwie członkowskim UE. Zważywszy, iż realizacja oczekiwań TSUE jest nie do pogodzenia z art. 18 Konstytucji RP i wymaga zaprzestania respektowania tego przepisu (przynajmniej w pewnym zakresie) w polskim porządku prawnym, stanowisko interpretacyjne wskazujące, że z art. 18 Konstytucji RP w zasadzie nic nie wynika, jest niewątpliwie jednym ze sposobów „dostosowania” polskiej ustawy zasadniczej do oczekiwań TSUE. Wyrazem tej podstawy jest przypisanie przez NSA art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 PASC zaskarżonej treści normatywnej. Biorąc jednocześnie pod uwagę, że w toku rozpatrywania sprawy C-713/23 przed TSUE rząd Donalda Tuska kierunkowo popierał stanowisko, jakie ostatecznie zajęł TSUE⁵⁴, a w toku postępowania przed NSA, którego skład zadał pytanie prejudycjalne TSUE zakończone wyrokiem w sprawie C-713/23, prokurator ostatecznie poparł żądanie skarżących (obowiązek dokonania transkrypcji aktu „małżeństwa” między dwoma mężczyznami), zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że przyszła praktyka stosowania prawa podąży w kierunku reinterpretacji art. 18 Konstytucji RP, czyli *de facto* zmiany ustawy zasadniczej bez zastosowania nie tylko trybu legislacyjnego opisanego w art. 235 Konstytucji RP, ale jakiegokolwiek w ogóle.

Tymczasem z perspektywy obowiązującego w Polsce prawa, w tym treści normatywnej wynikającej z art. 18 Konstytucji RP, wyrok TSUE z 25 listopada 2025 r. w sprawie C-713/23 nic nie zmienia i niczego nie może zmienić. Obowiązujący stan prawny *de iure* nie uległ bowiem zmianie. Jest tak z

⁵³ Por. B. Banaszkiwicz, *Małżeństwo jako związek...*, s. 623–624 (przypp.83).

⁵⁴ Wyrok NSA z 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, pkt III.5.4.1.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

kilku powodów.

Po pierwsze, orzeczenia TSUE nie stanowią źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, ponieważ nie są źródłami prawami przewidzianymi przez traktaty założycielskie (ratyfikowane umowy międzynarodowe konstytuujące organizację międzynarodową o nazwie „Unia Europejska”), a jest to warunek konieczny do uznania za źródła prawa w Polsce aktów prawa pochodnego UE i przypisania im pierwszeństwa stosowania przed ustawami (art. 91 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁵⁵).

Po drugie, trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 5 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej⁵⁶ (dalej jako „TUE”) „Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez Państwa Członkowskie w Traktatach do osiągnięcia określonych w nich celów. Wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich.” To samo wynika z art. 4 ust. 1 TUE, w myśl którego „wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich”. Wynika stąd ewidentnie, iż przekazywanie kompetencji na rzecz UE nigdy nie może być domniemane, dorozumiane, lecz musi opierać się wyłącznie na wyraźnym przepisie traktatów założycielskich lub, ewentualnie, innego aktu prawa pierwotnego UE. W Unii obowiązuje bowiem zasada domniemania kompetencji na rzecz państw członkowskich⁵⁷.

Obszary objęte kompetencjami UE (z podziałem na kompetencje wyłączne i dzielone) wyznaczają art. 3 i 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁵⁸ (dalej jako „TfUE”). Ani w tych przepisach, ani w żadnym innym akcie prawa pierwotnego UE państwa członkowskie nie przekazały UE kompetencji w zakresie prawa małżeńskiego i rodzinnego. Co więcej, zasada subsydiarności – będącą podstawową zasadą traktatową – nakazuje, aby państwa członkowskie zachowywały kompetencje we wszelkich sprawach, w których mogą je wykonywać lepiej niż UE, a do tych spraw bez wątpienia należy materialne prawo rodzinne i małżeńskie. Potwierdził to Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. akt K 18/04: „Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich jest głównym, ale nie jedynym depozytariuszem uprawnień w zakresie stosowania traktatów w systemie prawnym Wspólnot i Unii Europejskiej. Orzeka on na zasadzie wyłączności (współ z Sądem Pierwszej Instancji – w sprawach objętych kognicją tego Sądu) o ważności i wykładni prawa wspólnotowego. Wykładnia prawa wspólnotowego, dokonywana przez ETS, winna mieścić się w zakresie funkcji i kompetencji przekazanych przez państwa członkowskie na rzecz Wspólnot. Powinna też korelować

⁵⁵ Art. 288 TfUE jako wiążące źródła prawa wymienia dyrektywy, rozporządzenia i decyzje.

⁵⁶ Dz. Urz. UE C 202/1 z 7.06.2016, s. 13, z późn. zm.

⁵⁷ Wyrok TK z 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, pkt III.3.4.

⁵⁸ Dz. Urz. UE C 202/1 z 7.06.2016, s. 47, z późn. zm.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

z zasadą subsydiarności, determinującą działania instytucji wspólnotowo-unijnych”⁵⁹.

W konsekwencji należy uznać, że wyrok TSUE z 25 listopada 2025 r. w sprawie C-713/23 zapadł *ultra vires*. Nie należy przy tym zapominać, że „Państwa członkowskie zachowują prawo do oceny, czy prawodawcze organy wspólnotowe (unijne), wydając określony akt (przepis prawa), działały w ramach kompetencji przekazanych i czy wykonywały swe uprawnienia zgodnie z zasadami subsydiarności i proporcjonalności. Przekroczenie tych ram powoduje, że wydane poza nimi akty (przepisy lub normy) nie są objęte zasadą pierwszeństwa prawa wspólnotowego”⁶⁰.

Po trzecie, w świetle art. 90 ust. 1 Konstytucji RP niedopuszczalne jest przekazanie organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencji organów władzy państwowej w sprawach definiowania czy uznawania, co jest małżeństwem, a co nie. Należy w tym miejscu ponownie przywołać stanowisko przedstawione przez Trybunał Konstytucyjny badający zgodność z Konstytucją RP Traktatu Akcesyjnego⁶¹: „W żadnym wypadku, także ze względów formalnoprawnych, zmiana charakteru czy statusu małżeństwa w polskim systemie prawnokonstytucyjnym nie mogłaby przyjąć formy ratyfikowanej umowy międzynarodowej (nawet: ratyfikowanej w sposób kwalifikowany)”. Kilka lat później, oceniając zgodność z Konstytucją RP Traktatu z Lizbony, sąd prawa przypomniał: „Niezależnie od trudności związanych z ustaleniem szczegółowego katalogu kompetencji nieprzekazywalnych, należy zaliczyć do materii objętych całkowitym zakazem przekazania postanowienia określające zasady naczelné Konstytucji (...)”⁶², a jak wykazano w pkt 3 niniejszej opinii, niewątpliwie egzemplifikacją przepisu tej rangi (kategorii treściowej) jest art. 18 Konstytucji RP wyznaczający zasadę respektowania tożsamości małżeństwa jako podstawową dla ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego ani w drodze Traktatu Akcesyjnego, ani Traktatu z Lizbony nie doszło do przekazania UE kompetencji w zakresie definiowania małżeństwa i instrumentów jego ochrony, co zresztą wykazano powyżej, analizując

⁵⁹ Wyrok TK z 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04, pkt III.10.2. Aktualności przytoczonej konstatacji nie zmienił Traktat z Lizbony; *de lege lata* dotyczy to TSUE i Sądu (oraz sądów wyspecjalizowanych, o ile są utworzone).

⁶⁰ Wyrok TK z 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, pkt III.1.7; podobnie w wyrokach TK z: 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04, pkt III.10.2; 14 lipca 2021 r., sygn. akt P 7/20, OTK ZU A/2021, poz. 49, pkt III.6.2.

⁶¹ Traktat między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, podpisany w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz. U. z 2004 r. poz. 864).

⁶² Wyrok TK z 24 listopada 2010 r., sygn. akt K 32/09, pkt III.2.1.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

zakres kompetencji przyznanych UE.

Wreszcie po czwarte, nawet gdyby przyjąć, że TSUE działał w granicach swoich kompetencji przyznanych przez państwa członkowskie (choć jak wykazano powyżej – nie działał), to należy zauważyć, iż wspomniane rozstrzygnięcie Trybunału z Luksemburga jako podstawę prawną rzekomego obowiązku państwa członkowskiego podało „Artykuł 20 i art. 21 ust. 1 TFUE, odczytywane w świetle art. 7 i art. 21 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej”, które należy interpretować w ten sposób – zdaniem TSUE – jak w sentencji tegoż orzeczenia. Oznacza to, że źródłem obowiązku uznania „małżeństwa” zawartego między dwoma osobami tej samej płci w innym państwie członkowskim UE jest także – jeśli nie przede wszystkim – Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r. w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 r. w Strasburgu⁶³, która 1 grudnia 2009 r. wraz z wejściem w życie Traktatu z Lizbony uzyskała przymiot prawa pierwotnego UE („taką samą moc prawną jak Traktaty”)⁶⁴.

Niezależnie jednak od faktu, że Karta stała się częścią prawa pierwotnego UE (choć inaczej niż traktaty założycielskie nie jest umową międzynarodową), zakres jej stosowania w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej został wyraźnie ograniczony zgodnie z Protokołem w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa. Protokół ten został przyjęty w ramach Traktatu z Lizbony⁶⁵ jako jeden z protokołów do dołączenia do Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i, w stosownym przypadku, do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej i obecnie obowiązuje jako Protokół (nr 30) w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, dołączony do wersji skonsolidowanych Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁶⁶. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 51 TUE „Protokoły i załączniki załączone do Traktatów stanowią ich integralną część”. Nie ulega zatem wątpliwości, że Protokół w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa stanowi integralną część prawa pierwotnego UE i jest

⁶³ Dz. Urz. UE C 202/2 z 7.06.2016, s. 389. Dalej jako „Karta”.

⁶⁴ Prawną „atypowość” Karty potwierdza fakt, że nie została dołączona do Traktatu z Lizbony ani nie jest odrębną umową międzynarodową, a w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej pierwotnie została opublikowana (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1) jako zawiadomienie Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji („uroczyście ogłaszają”). Ponadto Karta – nie będąc umową międzynarodową ani jej częścią – formalnie nie mogła być ratyfikowana (przy wyrażeniu zgody na ratyfikację Traktatu z Lizbony została potraktowana jako dokument uzupełniający lub okołotraktatowy) – zob. szerzej M. Muszyński, *Polska Karta Praw Podstawowych po Traktacie lizbońskim. Charakter prawny i granice związania*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1, s. 58–77.

⁶⁵ Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. z 2009 r. poz. 1569; Dz. Urz. UE C 306 z 17.12.2007, str. 1).

⁶⁶ Dz. Urz. UE C 202/1 z 7.06.2016, s. 312. Ze względu na wyjście z Unii Europejskiej Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Protokół obecnie znajduje zastosowanie tylko do Rzeczypospolitej Polskiej.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

bezwzględnie wiążący dla instytucji UE, w tym TSUE.

W art. 1 ust. 1 Protokołu wyraźnie podkreślono, że: „Karta nie rozszerza zdolności Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ani żadnego sądu lub trybunału Polski lub Zjednoczonego Królestwa do uznania, że przepisy ustawowe, wykonawcze lub administracyjne, praktyki lub działania administracyjne Polski lub Zjednoczonego Królestwa są niezgodne z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami, które są w niej potwierdzone.” Podobny wydzźwięk – szczególnie wobec TSUE – ma art. 2 Protokołu, zgodnie z którym: „Jeżeli dane postanowienie Karty odnosi się do ustawodawstw i praktyk krajowych, ma ono zastosowanie do Polski lub Zjednoczonego Królestwa wyłącznie w zakresie, w jakim prawa i zasady zawarte w tym postanowieniu są uznane przez ustawodawstwo lub praktyki Polski lub Zjednoczonego Królestwa.” Oznacza to, że stanowiący integralną część traktatów założycielskich Protokół nr 30 całkowicie wyklucza (żeby nie powiedzieć: „stoi na przeszkodzie”) kompetencje TSUE, jak również polskich sądów i trybunałów, do stwierdzenia, iż jakikolwiek przepis prawa polskiego lub praktyka stosowania prawa w Polsce narusza Kartę lub jest z nią sprzeczny albo w jakikolwiek sposób niezgodny. Tymczasem tekst sentencji wyroku TSUE z 25 listopada 2025 r. w sprawie C-713/23 wyraźnie wskazuje, że obowiązek uznania „małżeństwa” zawartego między dwoma osobami tej samej płci w innym państwie członkowskim UE został wywiedziony z art. 7 i art. 21 ust. 1 Karty Praw Podstawowych UE, co dodatkowo wskazuje, że werdykt ten zapadł *ultra vires* (a w konsekwencji z naruszeniem art. 7, art. 10 oraz art. 18 w zw. z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP).

5. Istota transkrypcji obligatoryjnej

Transkrypcja zagranicznego aktu stanu cywilnego jest wiernym i literalnym przeniesieniem treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego. Jest to czynność materialno-techniczna o charakterze deklaratoryjnym, którą można dokonać jedynie w stosunku do aktu, który w państwie wystawienia jest uznawany za dokument stanu cywilnego i ma moc dokumentu urzędowego, został wydany przez właściwy organ oraz nie budzi wątpliwości co do autentyczności (art. 104 ust. 2 i 3 PASC).

W wyniku transkrypcji powstaje polski akt stanu cywilnego – który odrywa się od aktu transkrybowanego – i jego dalsze losy są w polskim porządku prawnym niezależne od losów zagranicznego aktu, który był przedmiotem transkrypcji⁶⁷. Celem transkrypcji (umiejscowienia) –

⁶⁷ Uchwała SN z 20 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 58/12, OSNC 2013 nr 5, poz. 55, s. 1.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

oprócz przyczynienia się do zapewnienia aktualności i zupełności wpisów w krajowych aktach stanu cywilnego – jest uzyskanie polskiego aktu stanu cywilnego, co ułatwia posługiwaniem się nim przed organami administracji publicznej bez konieczności dokonywania tłumaczenia przysięgłego zagranicznego dokumentu stanu cywilnego⁶⁸, który jednak zgodnie z art. 1138 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego⁶⁹ ma moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. Przywołany przepis nie wprowadza w tym zakresie żadnych dodatkowych wymogów, w tym transkrypcji. Innymi słowy, „zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi, a akt stanu cywilnego sporządzony za granicą stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych także wtedy, gdy nie został wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego”⁷⁰.

Prawo polskie zna trzy rodzaje transkrypcji: obligatoryjną, fakultatywną lub dokonywaną z urzędu. Wniosek o transkrypcję fakultatywną może złożyć każda osoba, której dotyczy zdarzenie podlegające transkrypcji, lub inna, która wykaże interes prawny lub faktyczny w transkrypcji dokumentu potwierdzającego zgon (art. 104 ust. 4 PASC). Transkrypcja jest obligatoryjna wówczas, gdy obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego, posiada akt stanu cywilnego potwierdzający zdarzenia wcześniejsze sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i żąda dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego lub ubiega się o polski dokument tożsamości, lub nadanie numeru PESEL (art. 104 ust. 5 PASC).

Należy podkreślić, że każdy ze wskazanych rodzajów transkrypcji może zostać wykluczony przez klauzulę porządku publicznego (niezgodność z podstawowymi zasadami porządku prawnego). W takim przypadku kierownik USC ma obowiązek odmówić transkrypcji, także transkrypcji obligatoryjnej. Wynika to już z literalnej wykładni przepisów PASC. Otóż art. 107 pkt 3 PASC stanowi, że kierownik USC – nie przewidując w tej kwestii żadnych wyjątków – odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Podkreślić trzeba, iż ustawodawca nie wprowadził tu żadnych zastrzeżeń czy wyłączeń odnośnie do transkrypcji obligatoryjnej i tym samym *lege non distinguente* wyraźnie postanowił, iż niedopuszczalność ze względu na klauzulę porządku publicznego (klauzulę *ordre*

⁶⁸ M. Wojewoda, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe*. Tom 20c pod red. M. Pazdana, Warszawa 2015, s. 595.

⁶⁹ Dz. U. z 2026 r. poz. 468.

⁷⁰ Uchwała NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19, CBOSA. Jest to uchwała siedmiu sędziów, która zgodnie z art. 269 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2026 r. poz. 143) jest wiążąca dla sądu administracyjnego, dopóki NSA w składzie siedmiu sędziów, całej Izby albo w uchwale pełnego składu nie zajmie stanowiska odmiennego.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

publici) w tym samym stopniu odnosi się do transkrypcji obligatoryjnej, jak i fakultatywnej⁷¹.

Przyjęcie poglądu przeciwnego – jakoby obligatoryjność transkrypcji wykluczała konieczność respektowania podstawowych zasad polskiego porządku prawnego i w konsekwencji np. nakazywała kierownikowi USC umiejscowienie w rejestrze stanu cywilnego zagranicznego aktu stanu cywilnego poświadczającego zawarcie „małżeństwa” między osobami tej samej płci (czy pochodzenie dziecka od dwóch osób tej samej płci) – stanowiłoby przykład wykładni *contra legem*. Wyjaśniając, czym jest transkrypcja obligatoryjna, należy przywołać stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który wskazał, że „wspomnianą obligatoryjność należy rozumieć wyłącznie jako nałożenie na obywatela polskiego obowiązku wystąpienia o transkrypcję (w zadeklarowanym przez ustawodawcę celu zapewnienia ciągłości wiedzy o tej osobie w rejestrach państwowych), o ile zajdzie któraś z trzech wymienionych w przepisie sytuacji, co w żadnym razie nie zwalnia organu ze stosowania art. 107 pkt 3 ustawy”⁷². Nie można zatem przyjąć, że właściwy organ jest niejako zmuszony do dokonania transkrypcji obligatoryjnej, nie bacząc na inne zasady prawa, w tym na klauzulę porządku publicznego. Podmiotem obowiązku jest bowiem obywatel, który jeśli żąda dalszych czynności, o których mowa w art. 104 ust. 5 PASC, ma obowiązek zgłoszenia tego faktu do polskiego USC. Celem wskazanego działania obywatela polskiego jest – co podkreślił WSA w Warszawie, odwołując się do uzasadnienia projektu PASC – zapewnienie państwu i jego organom ciągłości wiedzy o tej osobie w rejestrach państwowych. Jednocześnie wskazany obowiązek, ciążyący na obywatelu, w żadnym razie nie powoduje powstania po stronie kierownika USC bezwzględnego obowiązku dokonania transkrypcji w każdej sytuacji, gdy obywatel o to wystąpi, w tym bez względu na treść art. 107 PASC. Obowiązkiem kierownika USC jest bowiem stać na straży zasad polskiego systemu prawnego, powołując się w razie konieczności na klauzulę porządku publicznego. Wniosek obywatela o dokonanie transkrypcji obligatoryjnej nie zwalnia organu z obowiązku zapobieżenia wprowadzeniu do obiegu prawnego w Polsce zagranicznych aktów stanu cywilnego, które są niezgodne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. W konsekwencji, gdy obywatel wnioskuje o dokonanie transkrypcji obligatoryjnej dokumentu, który koliduje z klauzulą porządku publicznego, kierownik USC musi odmówić transkrypcji. Innymi słowy, transkrypcja obligatoryjna to taka, która nakłada na obywatela obowiązek wnioskowania o transkrypcję oraz nie rodzi automatycznie obowiązku kierownika USC umiejscowienia zagranicznego aktu stanu cywilnego w polskim rejestrze stanu cywilnego i to w sposób bezwarunkowy.

Jak trafnie zauważył NSA w uchwale siedmiu sędziów stwierdzającej niedopuszczalność transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodzice wpisane są osoby tej samej płci:

⁷¹ Uchwała NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19, CBOSA.

⁷² Wyrok WSA w Warszawie z 25 stycznia 2019 r., sygn. akt IV SA/Wa 2717/18, CBOSA.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

„Klauzula porządku publicznego wymieniona w art. 107 pkt 3 p.a.s.c., tak jak klauzula wyrażona w art. 7 p.p.m., stanowi zabezpieczenie przed skutkami zastosowania prawa obcego przewidującego rozwiązanie sprzeczne z podstawowymi (m.in. konstytucyjnymi) wartościami akceptowanymi w polskim porządku prawnym. Klauzula porządku publicznego gwarantuje zatem ochronę krajowego porządku prawnego przed jego naruszeniem w postaci nadania skuteczności (uznania) aktu stanu cywilnego nieodpowiadającemu fundamentalnym zasadom porządku prawnego. W ramach przesłanki porządku publicznego badaniu podlegają skutki prawne uznania danego aktu. Nie chodzi przy tym o samą sprzeczność zagranicznego aktu stanu cywilnego z podstawowymi zasadami porządku prawnego, ale o to, by skutki transkrybowania takiego aktu były nie do pogodzenia z tymi zasadami. Przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, czyli zasady konstytucyjne, ale także naczelną zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa cywilnego, rodzinnego czy procesowego. Zgodnie z art. 18 Konstytucji małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”⁷³.

Nie ulega zatem wątpliwości, że skutki transkrybowania aktu „małżeństwa” między dwoma osobami tej samej płci są nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP⁷⁴.

6. Podsumowanie

Zaskarżona w niniejszej sprawie treść normatywna, którą wywiedziono z art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego i zgodnie z którą dopuszczalne

⁷³ Uchwała NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19, CBOSA. Całkowicie odmienne zapatrywanie co do treści art. 18 Konstytucji RP przyjął NSA w wyroku z 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, pkt 6.18: „Z przepisu tego nie można wywieść normy, że stanowi on bezwzględną przeszkodę w uznaniu małżeństwa osób tej samej płci zawartego w innym państwie członkowskim Unii, zgodnie z ustawodawstwem tego państwa, w tym także przeniesienia aktu małżeństwa do polskiego rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. (...) Z przepisu tego nie da się wygenerować tezy, że po pierwsze zakazuje uznania innych związków pomiędzy dwoma osobami niezależnie od płci i po drugie tym innym związkiem nie należy się żaden poziom ochrony i opieki.” W skrócie: z art. 18 Konstytucji RP nic nie wynika (może poza uniemożliwieniem ustawowego zakazu małżeństwa). Zakwestionowanie oczywistej treści normatywnej art. 18 Konstytucji RP przez skład orzekający NSA miało służyć jednemu celowi, jakim jest uzasadnienie konstytucyjności wygenerowanej przez trzech sędziów normy prawnej o dopuszczalności (konieczności) transkrypcji aktu „małżeństwa” osób tej samej płci, gdyż jak sami przyznali, stan prawny „musi ulec modyfikacji”.

⁷⁴ Tak NSA np. w wyrokach z: 14 grudnia 2022 r., sygn. akt II OSK 3973/19, CBOSA; 6 lipca 2022 r., sygn. akt II OSK 2376/19, CBOSA; 22 czerwca 2021 r., sygn. akt II OSK 2608/19, CBOSA; 25 lutego 2020 r., sygn. akt II OSK 1059/18, CBOSA; 28 lutego 2018 r., sygn. akt II OSK 1112/16, CBOSA. Podobnie M. Wojewoda, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 591, 598, 609–610. Jak zauważono w literaturze przedmiotu: „Transkrypcja nie prowadzi do urzędowego rozciągnięcia na terytorium RP skuteczności relacji objętych danym dokumentem. Tym niemniej, oczywiste jest, że nie powinno dochodzić do świadomego ujawniania w polskim rejestrze konstrukcji, co do których wiadomo, że w Polsce skuteczne nie są” (M. Wojewoda, *Uznanie rozstrzygnięć organów państw obcych a przesłanki transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, s. 166).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

lub konieczne jest przeniesienie do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji dokumentu potwierdzającego zawarcie za granicą związku niestanowiącego małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, co nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jest niezgodna z art. 7, art. 10 oraz art. 18 w zw. z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP.

Zaskarżona norma prawna została bowiem wykreowana przez podmiot nieuprawniony do tworzenia prawa, z naruszeniem zasady podziału władzy, a także podstawowych zasad ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z definicją zawartą w art. 18 Konstytucji RP tylko kobieta i mężczyzna mogą wstąpić w związek małżeński, który pozostaje najbardziej optymalnym i preferowanym przez ustrojodawcę związkiem dla założenia rodziny oraz realizacji macierzyństwa i rodzicielstwa. Zasada otoczenia małżeństwa ochroną i opieką nie ogranicza się tylko do wymogu ustanowienia szeregu udogodnień w ustawodawstwie zwykłym, ale wyraża się także w zakazie instytucjonalizacji związków konkurencyjnych bądź alternatywnych wobec małżeństwa, niezależnie od nazwy, liczby uczestników i zakresu ich uprawnień czy obowiązków. W świetle aksjologii konstytucyjnej takie związki muszą pozostać prawnie indyferentne i niedopuszczalne jest nadawanie im statusu prawnego (prawnorodzinne).

Konstytucyjny status małżeństwa – chroniący jego tożsamość – należy do katalogu kompetencji nieprzekazywalnych w trybie art. 90 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że niedopuszczalne jest podważanie ekskluzywnego statusu małżeństwa w polskim systemie prawnokonstytucyjnym w drodze umów międzynarodowych, w tym przekazujących organizacji międzynarodowej kompetencje organów państwowych w niektórych sprawach. Tym bardziej jest to niedopuszczalne w drodze aktów wydawanych przez instytucje UE. Fakt, że podważenie konstytucyjnego statusu małżeństwa nie nastąpiło ani w drodze Traktatu Akcesyjnego, ani Traktatu z Lizbony, pozwala już skonstatować, iż zobowiązanie przez TSUE do uznania „małżeństwa” zawartego między osobami tej samej płci w innym państwie członkowskim UE jest działaniem *ultra vires*. Dodatkowo w sprawie C-713/23 TSUE zignorował Protokół (nr 30) w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, który jest integralnym elementem prawa pierwotnego UE, wiążącym instytucje UE, w tym TSUE. A jak trafnie i niejednokrotnie stwierdzał Trybunał Konstytucyjny – pierwszy raz w pełnym składzie pod przewodnictwem prof. Safjana – „Przekroczenie tych ram powoduje, że wydane poza nimi akty (przepisy lub normy) nie są objęte zasadą pierwszeństwa prawa wspólnotowego”⁷⁵.

⁷⁵ Wyrok TK z 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04, pkt III.10.2.